

TCHÓRZEWSKI: BEZ ZASIARCZONEGO WĘGLA NAJUBOŹSI ZACZNĄ PALIĆ ODPADAMI

Na konferencji prasowej Ministerstwa Energii, szef resortu Krzysztof Tchórzewski odpowiedział na pytanie redakcji Energetyka24 dotyczące braku limitów zawartości siarki w węglu w projekcie rozporządzenia o normach dla tego surowca. Jak zasugerował polityk, brak ten wynikał z konieczności zadbania o potrzeby najuboższych Polaków, którzy zamiast zasiarczonym węglem będą palić w piecach odpadami.

18 stycznia niektóre media podały, że ME nie zawarło w projekcie rozporządzenia o jakości paliw przepisu regulującego ilość siarki w węglu. Redakcja Energetyka24 zapytała o tą kwestię ministra Krzysztofa Tchórzewskiego, który zwołał w tym dniu konferencję prasową dotyczącą tzw. taryfy antysmogowej. „Prace nad tymi zmianami prawa są w toku, bierze się pod uwagę różne aspekty związane z funkcjonowaniem, z poziomem życia ludności, z tym, w jakim systemie będą wycofywane paliwa najgorszej jakości. Pojawiły się tego typu głosy, że takiego jednorazowego ruchu w tej dziedzinie nie da się uczynić szczególnie z powodu tej grupy ludzi, którzy żyją w ubóstwie” – powiedział Tchórzewski.

„Żeby to przejście ułatwić, potrzeba jeszcze dodatkowych działań, ponieważ jest to także zmiana kosztowa. Węgiel lepszy jest węglem znacznie droższym. Jest to problem nie tyle rynku, bo rynek tworzy odbiorcę, ale jest to problem tych, którzy za to płacą” – podkreślił minister.

Jak zasugerował szef resortu energii, polityka antysmogowa, której przejawem jest prawo określające normy dla węgla, musi brać pod uwagę sytuację najuboższych Polaków. „Musimy patrzeć, że jesteśmy państwem, w którym się bardzo mocno zwraca uwagę na ludzi mniej zamożnych, do których trzeba dotrzeć. Wprowadzenie tylko rozporządzenia restrykcyjnego, bez sfery pomocy i zwrotu w kierunku tych ludzi może mieć gorszy skutek, gdyż zaczną oni spalać odpady” – powiedział.

„Już teraz w wielu miejscach kraju zauważa się, że odpady idą na spalanie. Co ciekawe, mamy też sygnały, że odpady są w tym celu przywożone zza granicy. Nam nie chodzi o efekt werbalny, tylko taki, który doprowadzi do niższej emisji” – podsumował minister.

Inaczej ocenił działania ministerstwa Aleksander Śniegocki, ekspert think-tanku WiseEuropa. „Propozycja Ministerstwa nie zawierająca jakichkolwiek norm siarki pokazuje brak jakichkolwiek proporcji w uwzględnieniu interesów ekonomicznych kilku kopalni a zdrowiem całego społeczeństwa” – powiedział Śniegocki.

Krzysztof Tchórzewski podkreślił jednak, że prace nad nowym prawem związanym z jakością węgla wciąż trwają. Kontrowersyjny brak limitów siarki najpewniej zostanie wypełniony – przynajmniej taką deklarację złożyła wczoraj minister przedsiębiorczości i technologii Jadwiga Emilewicz.